

*Sygn. akt XII Ga 154/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016r.

**Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy** w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Beata Kozłowska

Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Protokolant: st. protokolant sądowy Rafał Bielski

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2016r w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. J. (1) i M. S.

przeciwko S. S.

o wyłączenie wspólnika ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego S. S.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie

z dnia 31 października 2014r. sygn. akt V GC 1301/12/S

**I. w częściowym uwzględnieniu apelacji zmienia punkt I zaskarżonego wyroku w ten tylko sposób, że ustaloną tam kwotę 119.654,00 zł (sto dziewiętnaście tysięcy sześćset pięćdziesiąt cztery złote) zastępuje kwotą 414.908,00 zł (czterysta czternaście tysięcy dziewięćset osiem złotych);**

**II. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 1.800,00 zł (jeden tysiąc osiemset złotych);**

**IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego S. S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 4.764,86 zł (cztery tysiące siedemset sześćdziesiąt cztery złote osiemdziesiąt sześć groszy) tytułem kosztów opinii biegłego.**

XII Ga 154/15

## UZASADNIENIE

Powodowie M. S. i K. J. (1) domagali się wyłączenia wspólnika S. S. ze spółki (...) sp. z o.o. w K., ustalenia ceny przejęcia udziału pozwanego na podstawie jego rzeczywistej wartości na dzień doręczenia pozwu oraz oznaczenia dwutygodniowego terminu na zapłacenie pozwanemu ceny przejęcia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu. W uzasadnieniu pozwu wywodzili, iż pozwany pozostając członkiem zarządu spółki, a także po rezygnacji z tej funkcji, prowadził działalność konkurencyjną wobec spółki (...). Działalność ta polegała w

szczególności na stworzeniu konkurencyjnego podmiotu sp. z o.o. sp.k. A., przejęciu klientów i pracowników spółki (...) oraz jej własności intelektualnej, a także wykorzystania tajemnicy przedsiębiorstwa. Ponadto pozwany naruszył zasadę lojalności wobec spółki z uwagi na prowadzone ze spółką liczne spory sądowe, co uniemożliwia jej prawidłowe funkcjonowanie oraz przestał wykonywać obowiązki wspólnika, nie uczestniczy w zwiększaniu kapitału zakładowego spółki i nie realizuje obowiązku dopłat.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zaprzeczając by podejmował działania konkurencyjne wobec spółki oraz by jego zachowanie stanowiło czyny nieuczciwej konkurencji. Zaprzeczył wszystkim okolicznościom przedstawianym przez powodów oraz wywiódł, iż nie miał obowiązku uczestniczenia w zwiększeniu kapitału zakładowego spółki, a pozostali wspólnicy uniemożliwiają mu kontrolę działalności firmy.

Bezsporne pozostawało, iż spółka (...) prowadzi działalność jako agencja pracy tymczasowej od roku 2006, obejmującą także pośredniczenie między opiekunkami, a rodzinami zagranicznymi. Także bezsporne było, iż pozwany posiada w spółce 350 udziałów o wartości nominalnej 72 zł. Nie budziła także wątpliwości okoliczność, iż spółka (...) została zarejestrowana w marcu 2011 roku, a jej wspólnikami są spółka cywilna spółka z o.o. jako komplementariusz oraz W. R. jako komandytariusz, który świadczył spółce (...) usługi internetowe w okresie pomiędzy listopadem 2008 roku, a marcem 2011 roku.

Na podstawie przedstawionych dowodów w postaci zeznań świadków i stron oraz dokumentów Sąd Rejonowy nadto ustalił, iż w dniu 19 kwietnia 2011 roku pozwany zrezygnował z pełnienia funkcji zarządczej w spółce (...), ostatecznie wysyłając z rezygnacją pocztą. Jako przyczynę rezygnacji pozwany podał niemożność należytego współfinansowania spółki, rozbieżności dotyczące stylu zarządzania i utratę zaufania do pozostałych członków zarządu. W okresie kwietnia i maja 2011 roku opiekunki zatrudnione spółce (...) częściowo przeszły do spółki (...) lub otrzymały propozycję przejścia, bądź otrzymały wzory wypowiedzenia i dokumenty do podpisu o związaniu się nową umową ze spółką (...), czy też uzyskiwały informacje, że spółka (...) bankrutuje. Na przełomie kwietnia i maja 2011 roku ze spółki (...) odeszło 36 opiekunek, rodziny niektórych klientów także przeszły do spółki pozwanego gdyż czuły się związane z określonymi opiekunkami. O złej sytuacji spółki (...) oraz o propozycjach pracy w nowej spółce informowały opiekunki m.in. A. B. i K. J. (2), która wyrokiem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 22 czerwca 2012 roku została zobowiązana do złożenia oświadczenia woli w postaci ogłoszenia zawierającego przyznanie do rozpowszechniania nieprawdziwych informacji o rzekomo złej sytuacji spółki (...). Ostatecznie w dziale francuskim spółki (...) pozostały 2 osoby, w dziale niemieckim 2 osoby i stażyści. W kwietniu 2011 roku pozwany informował też pracowników spółki (...) o przyczynach swojego odejścia i proponował im odejście z pracy i zatrudnienie w nowej firmie, którą założył. Działania w celu pozyskania dla swojej firmy pracowników I. podejmował też pozwany w maju 2011 roku. W maju 2011 roku pozwany zawarł spółką (...) umowę o dzieło, zobowiązując się do opracowania warstwy koncepcyjnej i tekstowej stron internetowych tej spółki. Na stronach tych wykorzystane zostały teksty umieszczone uprzednio na stronie internetowej I.. Pozwany jako pełnomocnik zarządu ds. komunikacji w spółce (...) występuje w branży i w mediach, a także na stronie internetowej tej spółki jako jej reprezentant.

Dalej Sąd ten ustalił, że w czerwcu 2011 roku, w styczniu 2012 roku w oraz czerwcu 2012 roku pozwany sprzeciwiał się uchwałom podejmowanym przez Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki (...). W Zgromadzeniu odbytym w marcu 2012 roku dotyczącym podwyższenia kapitału zakładowego spółki (...) pozwanej nie wziął udziału. Pozwany pozostaje stroną wielu sporów sądowych z powodami i spółką (...), między powodowymi wspólnikami, a pozwanym nasilają się konflikty osobiste i zawodowe, uniemożliwiające wspólne podejmowanie decyzji dotyczących spółki (...).

Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Rejonowy dał wiarę świadkom, którzy zeznawali na temat nakłaniania ich przez pozwanego do przejścia do nowo założonej spółki. Sąd Rejonowy dał też wiarę zeznaniom powoda M. S., wykazującym aktywność pozwanego na rzecz powstającej spółki oraz szkodliwość działań pozwanego względem spółki (...). Zeznania świadka R. oraz pozwanego Sąd Rejonowy zdyskwalifikował z uwagi na ustalony fakt nawiązania i kontynuowania współpracy przez pozwanego ze spółką (...), co ma postać przekazania tekstów na stronę internetową agencji pracy tymczasowej czy pełnienia funkcji pełnomocnika zarządu ds. komunikacji. Sąd Rejonowy podkreślił, że z zeznań tych wynika, iż pozwany był wspólnikiem -założycielem oraz członkiem zarządu spółki prowadzącej

analogiczną działalność, a tuż po odejściu ze spółki (...) nawiązał ścisłą współpracę z agencją (...), reprezentując ją swoim wizerunkiem i nazwiskiem w mediach i w branży, co miało miejsce w czasie bezpośrednio poprzedzającym termin zakończenia czasowych umów z opiekunkami. W ocenie Sądu Rejonowego uzasadnia to przyjęcie, iż rola pozwanego w tworzeniu i organizacji agencji pracy (...) była większa niż podaje to świadek R. i pozwany. Zdaniem Sądu Rejonowego ilość zbiegów okoliczności wyklucza założenie by wszystkie były dziełem przypadku w przeciągu krótkiego czasu, co dotyczy rezygnacji pozwanego z pracy w spółce (...), nawiązania współpracy z firmą (...), odejścia części pracowników i zatrudnienia ich w spółce (...), zakończenia współpracy 36 opiekunek z I. i potwierdzenia prawomocnym wyrokiem faktu rozpowszechniania nieprawdziwych informacji o złej sytuacji spółki (...). Sąd Rejonowy także podkreślił, iż z dokumentów wynika, że pozwany aktywnie pracował na rzecz powstającej spółki i usiłował zaszkodzić spółce (...), a nadużywając swoich praw jako wspólnik pozywał spółkę w licznych postępowaniach. Za wykazaną uznał Sąd Rejonowy okoliczność odbierania klientów spółce (...) oraz odbierania jej pracowników, przy znacznej w tym zakresie aktywności pozwanego. Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy zauważył, iż pozwany przyjął datowane wstecznie wypowiedzenia pracowników bez informowania o tym wspólników, co świadczy o jego nagannych intencjach i próbie ich zaskoczenia. Za wykazane uznał także Sąd Rejonowy próby namówienia określonych osób do przejścia do spółki (...). Za wykazane uznał również Sąd Rejonowy to, iż pozwany realizował akcję dezinformacji i rozpowszechniania nieprawdziwych informacji na temat spółki (...), co potwierdził prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu. Sąd Rejonowy w tych okolicznościach wykluczył by w sprawie następowały liczne, niezamierzone zbiegi okoliczności, przyjmując, iż to pozwany zarządzał przebiegiem wydarzeń niekorzystnych dla spółki, w której był wspólnikiem i czasowo członkiem zarządu.

Wyrokiem z dnia 31 października 2014 roku Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości.

W powołaniu na treść akt 266 par. 1 k.s.h. Sąd Rejonowy wywiódł, iż w świetle ustaleń nie budzi wątpliwości to, że pozwany prowadził i prowadzi względem spółki (...) działalność konkurencyjną. Miał Sąd Rejonowy na uwadze także i tą okoliczność, że pozwany nie wystąpił ze spółki (...), podejmując równocześnie działania na szkodę tej spółki. Przygotowywał bowiem grunt pod nową konkurencyjną działalność w (...) spółki (...), z którą współpracuje, reprezentuje ją w kontaktach branżowych, prowadzi jej interesy, reklamuje, przygotował stronę internetową tej spółki czyli aktywnie uczestniczy w jej działalności. Działalność ta odbywa się natomiast w tej samej branży co działalność spółki (...). Nadto pozwany osobiście prowadził rozmowy i uczestniczył w spotkaniu z pracownikami spółki (...), którym proponowano pracę w konkurencyjnej spółce, a zatem podejmował działania konkurencyjne, będące równocześnie działaniami na szkodę spółki skoro proponował pracownikowi tej spółki zatrudnienie u konkurencji. Konkurencyjna działalność pozwanego wyrażała się także przez osobiste zaprowadzenie do siedziby spółki konkurencyjnej na spotkanie ze wspólnikiem tamtej spółki prowadzącymi rekrutację pracowników, ówczesnego pracownika spółki (...). W ocenie Sądu Rejonowego nielojalność pozwanego względem spółki (...) polegała też na sprzeciwianiu się wielu podejmowanym uchwałom, wytaczaniu powództw przeciwko spółce i utrudnianiu w ten sposób jej zwykłej działalności oraz narażaniu jej na koszty co stanowiło nadużycie uprawnień przez pozwanego jako wspólnika. Podkreślił Sąd Rejonowy, że tylko jedno z wytoczonych przez pozwanego wielu powództw, zaskarżających uchwały spółki (...), zostało uwzględnione, co świadczy o bezpodstawności przeważającej części działań pozwanego. Także przebieg procesu potwierdza naganną postawę pozwanego skoro mimo konfliktu ze wspólnikami, uniemożliwiającego dalsze funkcjonowanie w spółce, od maja 2011 roku pozwany nie złożył oświadczenia o chęci wystąpienia z tej spółki i sprzedaży swoich udziałów, a po doręczeniu pozwu nie uznał powództwa w zakresie wyłączenia go ze spółki, ani nie złożył propozycji zawarcia ugody. Ponadto pozwany miał dostęp do baz danych spółki (...), obejmujących dane klientów spółki, opiekunek i zestawienia wynagrodzeń czyli do danych kluczowych dla działalności przedsiębiorcy. Wprawdzie spółka (...) podjęła działania w celu zabezpieczenia tych danych to rozsądne było, że wspólnicy odmawiali pozwanemu dostępu do informacji w trosce o bezpieczeństwo swojej działalności. Potrzeba ochrony interesów gospodarczych spółki (...) przemawia zatem, wedle Sądu Rejonowego, za wyłączeniem wspólnika czynnie zaangażowanego w działalność i promocję konkurencyjnej firmy. W. wglądu pozwanego w dokumentację i sprawy spółki (...) naruszały zatem tajemnice przedsiębiorstwa, a podejmowane przez pozwanego działania w tym kierunku w powołaniu się na status wspólnika należałoby zakwalifikować jako nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 kc.

Sąd Rejonowy nadto podkreślił, że wystarczającą przesłanką do uwzględnienia powództwa pozostaje istniejący między wspólnikami konflikt, poważnie utrudniający działalność spółki (...). Konflikt ten prowadzi bowiem do blokowania możliwości podejmowania decyzji, uniemożliwia ostateczne osiągnięcie celu spółki, a brak porozumienia co do treści dokumentów finansowych, podlegających złożeniu w sądzie rejestrowym prowadzi do naruszenia obowiązujących przepisów i obniża wiarygodność spółki wobec kontrahentów, co nie pozostaje bez wpływu na jej wyniki finansowe. Podkreślił Sąd Rejonowy, że nasilenie konfliktu obrazują zeznania pozwanego, który jako przyczynę zaskarżenia uchwał Zgromadzenia Wspólników podawał, iż nie miał zaufania do pozostałych wspólników do tego stopnia, że miał na drodze sądowej domagać się uchylecia podejmowanych działań Zgromadzenia. Odmówił też pozwany podpisania sprawozdania finansowego i bilansu ponieważ nie mógł sprawdzić wiarygodności tych dokumentów. Taki brak zaufania i brak możliwości porozumienia między wspólnikami obrazuje natężenie konfliktu i powagę sytuacji. Dodatkowo liczne spory sądowe z powództwa pozwanego potwierdzają, że spółka nie może prawidłowo funkcjonować w takich warunkach. W ocenie Sądu Rejonowego zaistniały zatem ważne przyczyny w rozumieniu art. 266 par. 1 k.s.h., skutkujące wyłączeniem pozwanego ze spółki (...) z dniem doręczenia mu odpisu pozwu to jest z dniem 24 sierpnia 2012 roku.

Wartość 350 udziałów pozwanego w tej spółce Sąd, w oparciu o opinię biegłego, ustalił na datę doręczenia pozwu na kwotę 119 654 zł netto, wyznaczając termin dwóch tygodni od daty uprawomocnienia się wyroku na zapłatę ceny przejęcia tych udziałów.

W apelacji od tego wyroku pozwany zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 266 par. 3 k.s.h. poprzez przyjęcie określonej ceny przejęcia udziałów w sytuacji, gdy cena ta nie stanowi ich rzeczywistej wartości na dzień doręczenia pozwu oraz naruszenie art. 233 par 1 kpc przez dowolną ocenę materiału dowodowego, wyrażającą się przez poczynienie ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym, a to w zakresie okoliczności dotyczących zaangażowania pozwanego powstanie konkurencyjnego podmiotu, okoliczności dotyczących przejęcia przez pozwanego klientów i pracowników spółki (...), jej własności intelektualnej i wykorzystania tajemnicy tego przedsiębiorstwa. Dowolnej oceny dowodów upatrywał pozwany w ustaleniu okoliczności odejścia opiekunek I., okoliczności dotyczących skopiowania przez pozwanego tekstów ze strony internetowej I., po czym oprócz publikowania ich na stronie internetowej spółki konkurencyjnej, okoliczności dotyczących przyjęcia przez pozwanego wypowiedzenia od pracowników I. z datą wsteczną.

Zarzucając Sądowi Rejonowemu nierozpoznanie istoty sprawy domagał się pozwany uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania celem ustalenia rzeczywistej wartości udziałów pozwanego, ewentualnie powołania wymienionych w apelacji biegłych na okoliczność wyceny wartości niematerialnych i prawnych oraz innych, określonych w art. 55/1/ kc składników przedsiębiorstwa, a następnie wyceny rzeczywistej wartości jego udziałów z punktu widzenia pozycji spółki (...), jej klienteli, kapitału kadrowego, technologicznego i jej know-how. Po uzyskaniu opinii biegłych domagał się pozwany zmiany zaskarżonego wyroku i orzeczenia o należnej mu, rzeczywistej cenie przejęcia udziałów.

W tym zakresie w apelacji podniesiono, że w pierwszej instancji biegły dokonując szacowania wartości udziałów pozwanego przyjął podejście majątkowe i metodę wartości skorygowanych aktywów netto, co Sąd Rejonowy zaakceptował. Podnosił skarżący, iż metoda ta nie oddaje rzeczywistej wartości udziałów skoro opiera się jedynie na danych bilansowych, pomijając składniki niematerialne/goodwill/ to nie jest dopuszczalne. Dodatkowo metoda ta nie uwzględnia aktualnej wartości nieruchomości, która to wartość może być wyższa niż przyjęto tym bardziej, że cena nabycia jednej z dwóch nieruchomości spółki to około 2 400 000 zł, a w ocenie biegłego zaledwie około 760 000 zł. Ten sposób oszacowania pominął też wartość bazy klientów, logo firmy, kapitał intelektualny oraz wartości oprogramowania. Skarżący wywodził, iż na przedsiębiorstwo składają się aktywne i inne składniki, w tym przypadku 2 atrakcyjne nieruchomości, licencja na rozbudowany przez I. system informatyczny oraz goodwill w szerokim tego słowa znaczeniu.

W zakresie ustaleń faktycznych polegających w konkluzji na uznaniu, że pozwany prowadził działalność konkurencyjną w stosunku do spółki (...) skarżący zarzucał Sądowi Rejonowemu używanie nieostrych i pojemnych

sformułowań, nie oparcie się na konkretnych dowodach, a jedynie na twierdzeniach stron, wyrywkową analizę zeznań, pominięcie rozbieżności w zeznaniach powoda, który miały zasadnicze znaczenie, brak porównania tekstu na stronie (...) spółki (...) z tekstem umieszczonym na stronie spółki (...), Zarzucał skarżący aprioryczną ocenę dowodów, przyznanie zbyt dużej wagi wyrokowi Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z pominięciem okoliczności, iż w odniesieniu do trzech pracowników, świadków w tej sprawie, prawomocnie zostały oddalone powództwa dotyczące naruszenia obowiązków pracowniczych. Z taką argumentacją pozwany domagał się w pierwszym rzędzie uchylenia wyroku w całości.

W odpowiedzi na apelację powodowie domagali się jej oddalenia i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

W związku z treścią apelacji pozwanego Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 22 września 2015 roku dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego w celu ocenienia wartości udziału pozwanego spółce (...) na dzień 24 sierpnia 2012 roku z uwzględnieniem wartości niematerialnych i prawnych -goodwill, a także niewykazanych w dokumentach spółki takich wartości jak: reputacja firmy, know-how, ustalone procesy biznesowe, lista klientów, kontrakty, projekty produktów, dostęp do rynku i inne. Polecił też Sąd Rejonowy przy wycenie wartości udziału uwzględnić wartość bilansową udziałów wyliczoną przez biegłego dla potrzeb procesu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja pozwanego w części dotyczącej zasadności powództwa o wyłączenie go ze spółki (...) nie znajduje podstaw. Częściowa zasadność apelacji pozwanego dotyczy natomiast oszacowania wartości jego 350 udziałów spółce (...).

Sąd Okręgowy miał tu na uwadze okoliczność, iż z uwagi na charakter apelacji, w tym ze względu na treść art. 386 par 4 kpc, nie zachodzą podstawy do uchylenia wyroku Sądu Rejonowego. Sąd Rejonowy przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, wyciągnął stąd wnioski i wnioski te uzasadnił. Wadliwość oceny sądu powstała jedynie, zdaniem Sądu Okręgowego, w zakresie przyjętej metody wyceny udziałów, o czym niżej. Wskazać także należy, że Sąd drugiej instancji władny jest zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku przez sąd I instancji, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 1999 roku, I PKN 41/99. Zmiana ustaleń faktycznych dotyczy jednak jedynie wartości udziałów pozwanego. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i płynące stąd wnioski prawne za własne.

W kontekście zarzutu opartego na treści art. 233 par. 1 kpc godzi się przypomnieć, że ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego i regułami logicznego myślenia, w których stan w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego / wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98/. Rażąca wadliwość oceny dowodów nie może przy tym polegać na wyciągnięciu odmiennych od zakładanych przez skarżącego wniosków, może natomiast polegać na pominięciu przy niej istotnych dowodów, bowiem taka ocena pozbawionej waloru wszechstronności, o jakiej mowa w art. 233 par. 1 kpc/ wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2004 roku, III CK 29/04/. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 kpc nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23.01.2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok SN z dnia 6.07.2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Zarówno w doktrynie jak i judykaturze przyjmuje się, że tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Aby zatem zarzut odnoszący się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów mógł zostać uwzględniony, nie wystarczy przedstawić - jak to czyni pozwany - alternatywny stan faktyczny; należy podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny

dowodów, wykazując, że jest ona wadliwa lub błędna (por. wyroki SN z dnia: 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99 - nie publ.; 29 września 2002 r., II CKN 817/00 - nie publ.; 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/96 - OSNC 2000/7-8/139; 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01 -nie publ.). Według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska, zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (zob. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Wykazanie przez apelującego, iż Sąd naruszył zasadę wyrażoną w art. 233 k.p.c. oraz że mogło to mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba, że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów, przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia, przekracza granice swobodnej oceny dowodów (zob. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Oznacza to, że postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez apelanta stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Apelujący musi wykazać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99). Zarzut zatem naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy z treści dowodu wynika co innego, niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy Sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy Sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że Sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności. W judykaturze utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym w sytuacji, gdy z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jego ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00).

Sąd Okręgowy w pełni podzielił ustalenia faktyczne i prawne Sądu Rejonowego i przyjął je za własne albowiem znajdują one potwierdzenie nie tylko w obszernym materiale dowodowym, w tym w dowodach z dokumentów, korespondencji stron, ale też w treści pozwów i wyroków sądowych, korespondencji mailowej, niezależnie od zeznań świadków i stron. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena tych dowodów nie została wzruszona przez skarżącego w sposób podany wyżej czyli stanowiący podstawę do uznania jej za dowolną. Godzi się podkreślić, iż już sam konflikt pomiędzy współnikami, a jest on oczywisty i nawet pozwany mu nie przeczy, stanowi podstawę do uwzględnienia żądania wyłączenia współnika ze spółki, jeśli konflikt ten uniemożliwia jej prawidłowe funkcjonowanie zwłaszcza ,gdy konflikt ten jest długotrwały i znaczący/ wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2013r., IV CSK 228/12/. Ilość spraw spornych między stronami ,wzajemne pretensje współników i rozłożenie konfliktu w czasie czynią tą przesłankę spełnioną.

Miał też sąd Okręgowy na uwadze okoliczność, iż w sprawie zawisłej przed Sądem Okręgowym wydziałem IX Gospodarczym sprawie do sygn. IX GC 381/14 nakazano pozwanemu złożenie oświadczenia, w którym oświadcza i przyznaje, że w sposób nieuczciwy nakłaniał pracowników spółki do odejścia z pracy i rozpoczęcia pracy na rzecz podmiotu konkurencyjnego i celowo działał na szkodę spółki (...). Wniesiona przez pozwanego od tego wyroku apelacja została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 października 2015 roku sygn. I ACa 877/15. W wyroku tym Sąd Apelacyjny wskazał, iż naruszenie art. 12 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji przez pozwanego nie może budzić wątpliwości. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany dopuścił się zachowań sprzecznych z prawem i dobrymi obyczajami, zagrażających i naruszających interes spółki (...), co zostało dowiedzione w procesie zakończonym przed Sądem Okręgowym w Krakowie, Wydział IX Gospodarczy. Wprawdzie prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w sprawie jw. nie stanowił podstawy do weryfikacji ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie, niemniej treść tego wyroku oraz stanowisko zawarte przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku, oddalającego apelację pozwanego pokrywają się ze stanowiskiem zajęтым w niniejszej sprawie

przez Sąd Rejonowy. Istotnie bowiem, jak wykazują przekonujące dowody, pozwany działalność konkurencyjną względem spółki (...) prowadził, nakłaniając m.in. pracowników do odejścia, współtworzył konkurencyjną firmę, która to okoliczność w sposób oczywisty uzasadnia roszczenie współników o wyłączenie go ze spółki (...).

Rozważając zarzut dotyczący niedoszacowania wartości udziałów Sąd Okręgowy miał na uwadze to, iż o ile wartość udziałów wykluczanego współnika ma sięgać wartości realnej, rynkowej czyli kwoty, którą można by uzyskać z ich sprzedaży osobie trzeciej/ wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2013r., II CSK 121/13/, o tyle dane bilansowe nie są tu dostateczne, bez uwzględnienia wpływu czynników, regulujących popyt i podaż. Ponadto, należy brać pod uwagę wartość składników niematerialnych czyli goodwill firmy/ wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 listopada 2012r., I ACa 1/2012/.

Należy podkreślić, iż za sukces firmy odpowiada nie tylko koniunktura, ale i przymioty jej pracowników, sposób zarządzania, zasady rozwoju i ekspansji, wizerunek / dobre imię/ firmy na rynku itp. Te bowiem walory, w istocie niematerialne, stanowią decydującą przesłankę w przypadku nabycia udziałów czy akcji spółki. Wszak, co w świetle zasad doświadczenia życiowego wydaje się oczywiste, potencjalny nabywca zamierza z nabycia udziałów osiągać jak najwyższe korzyści czyli „eksploatować” te udziały w przyszłości. Skoro prawdopodobieństwo korzyści jest tym wyższe, im wyższy pozostaje goodwill to, zdaniem Sądu Okręgowego, siłą rzeczy wartości niematerialne i prawne należy wziąć pod uwagę przy szacowaniu wartości udziałów w podmiocie prawa handlowego. Miał też tu Sąd Okręgowy na względzie stanowisko biegłego-autora opinii przeprowadzonej przed Sądem I instancji odnośnie wady metody skorygowanych aktywów netto, którą biegły P. się posłużył. Podał on bowiem, że metoda ta opiera się wyłącznie na wycenach historycznych/ /k-714 akt/. Nie podaje zatem aktualnej, zbywczej wartości udziałów.

Powołany przez Sąd Okręgowy biegły ustalił, iż wartość udziałów pozwanego obliczona metodą majątkową skorygowaną/ bilansową/ wynosi 119 654 złotych, obliczona metodą porównawczą 375 883 zł, a obliczona metodą (...) czyli metodą dochodową 414 908 zł. Biegły wyjaśnił, iż metoda dochodowa opiera się na założeniu, że skala korzyści finansowych, jakie przyniesie wyceniane przedsiębiorstwo równa jest sumie zdyskontowanych przepływów pieniężnych, zdyskontowania jej wartości rezydualnej po odjęciu wartości zadłużenia rynkowego. Z kolei metoda porównawcza polega na oszacowaniu wartości z wykorzystaniem notowań spółek „prowadzących analogiczną działalność oraz ich szczegółowych danych finansowych. W ocenie biegłego adekwatną wartością udziałów pozostaje kwota 303 485 zł jako średnia wartość ze wszystkich dostępnych trzech metod ponieważ uwzględnia wyceny udziałów metodą skorygowaną dokonaną już w sprawie oraz wartości niematerialne i prawne.

W odpowiedzi na zarzuty do opinii biegły wyjaśnił, iż najczęstszą stosowaną metodą obliczenia goodwill jest rynkowa wycena spółki, a różnica między wartością rynkową, a wartością bilansową stanowi wycena szeroko pojętego goodwill. W zakresie tych wartości uwzględnił biegły zastrzeżony znak towarowy, system zarządzania jakością zgodny z(...), umiejętności pracowników i umiejętności zarządu spółki- przywództwo. Dalej biegły wyjaśnił, iż wartość rynkowa spółki czyli udziałów rzadko zbliżona jest do wartości księgowej. Wskaźnik (...)czyli stosunek wartości rynkowej wartości księgowej w tym przypadku wynosi 2,54 przez to zarzut, iż wycena nie jest prawidłowa bo odbiega od wartości księgowej jest nieuzasadniony ponieważ jest to zjawisko powszechne. Metoda ta wymaga, jak wskazał biegły, przyjęcia wielu założeń lecz w tym przypadku biegły przyjął założenia zgodnie z zasadą „ostrożnej wyceny” co wykazał na stronie 4 opinii uzupełniającej, karta 1515. Zaznaczył też biegły że w prognozie tej nie uwzględniono trendu wzrostowego i wg. zasady „ostrożności wyceny” przyjęto stałe przepływy finansowe w kolejnych latach prognozy gdyż spółka działa w określonej branży i jak każdy inny podmiot narażona jest na ryzyka w postaci wahań koniunktury, uwarunkowań geopolitycznych i ekonomicznych. Dalej biegły zaznaczył, iż kapitał zakładowy w spółce był podnoszony i wzrósł siedmiokrotnie, a kapitał własny nasz sierpień 2012 roku był blisko dwukrotnie wyższy niż w roku 2010. Wyjaśnił także biegły, że miarodajnym źródłem pozyskania spółek do wyceny metodą porównawczą pozostaje Giełda Papierów Wartościowych i powszechnie stosuje się w wycenach porównywanie spółek giełdowych do spółek niegiełdowych albowiem w praktyce nie ma innej możliwości przeprowadzenia wyceny metodą porównawczą. Okoliczność, że 3 firmy w branży agencji zatrudnienia były notowane w sierpniu 2012 roku na Giełdzie Papierów Wartościowych powoduje, że minimalizuje się ryzyko popełnienia błędu przy wycenie metodą porównawczą. Zaznaczył też biegły, że wszystkie spółki giełdowe wykorzystane przy metodzie porównawczej miały wskaźnik (...) na poziomie więcej niż 1.

Dalej biegły wyjaśnił, że majątek trwały spółki opisany na stronie 7 wyjaśnień nie miał bezpośredniego wpływu na wzrost przychodów albowiem przy takim założeniu nastąpiłaby niespotykana efektywność środków trwałych. Oznacza to, że źródłem przychodów i dochodów spółki były umiejętności, doświadczenie pracowników i zarządu, bazy danych, stali klienci, umowy, marka i pozycja na rynku.

Wyjaśnił też biegły, iż dla wskazania realnej wartości udziałów należy dokonać wyceny całości spółki czyli wraz z goodwill i jest to metoda powszechnie stosowana. Metoda zahacza o przyszłe przepływy lecz prognoza pozostaje w odniesieniu do historycznych wyników spółki. Poziom zysku przyjął zaś biegły według rachunku wyników spółki w okresie sierpień 2011 do sierpień 2013 roku, podkreślając że w latach następnych- 2013 i 2014 wyniki spółki były wyższe o 67 % od przyjętych w jego założeniach. Nadto, biegły podkreślił, że przy szacowaniu wartości udziałów metodą dochodową i porównawczą wartość nieruchomości pozostaje bez wpływu na wyniki oceny. Nadto, w księgowości spółki wykazana wartość nieruchomości winna być realna skoro zakupiono ją w 2010 roku, a wycena udziałów odnosi się do wartości z 2012 roku. Różnice mogły by powstać w przypadku nabycia nieruchomości wiele lat wcześniej, jako że w latach od 2007 nastąpił szczyt wycen. Także, jak wyjaśnił biegły, wycena programu informatycznego nie ma wpływu na wycenę udziałów, jako że już zawiera się w goodwill, zaś elementów niematerialnych i prawnych nie wylicza się oddzielnie/ wyjaśnienia biegłego, elektroniczny zapis rozprawy z dnia 31 maja 2016r. w aktach/.

Sąd Okręgowy pozytywnie zweryfikował opinię biegłego. Opinia ta wraz z opinią uzupełniającą i wyjaśnieniami pozostaje logiczna, wyczerpująca, obejmująca oszacowaniem całość wartości spółki, a nie jedynie niektóre z jej składników. Podkreślić należy, że opinia obejmuje wszystkie, dostępne metody wyceny, zaanalizowane w oparciu o szczegółowo przedstawione/ tabele, wykresy/ wskaźniki wycen. W ocenie Sądu Okręgowego poprzez opinię biegłego, w tym wyjaśnienia udzielone przed Sądem, doszło do usunięcia wszelkich wątpliwości w zakresie realnej wartości przedmiotowych udziałów. Z uwagi na treść opinii i wyjaśnień Sąd Okręgowy uznał za zbędne prowadzenie dalszych dowodów z opinii biegłych celem oszacowania wartości nieruchomości i programu informatycznego i wnioski dowodowe w tym zakresie pominął. Jak wskazano wyżej były one zbędne, co biegły szczegółowo wyjaśnił/ wyjaśnienia, nagranie rozprawy jw. w aktach/.

Mając na względzie okoliczność, że kierować należy się rzeczywistą wartością udziałów Sąd Okręgowy przyjął za wartość adekwatną kwotę 414 908 zł. Przyjęcie wartości średniej / 303 485 zł/ nie znajduje bowiem normatywnych i jurydycznych podstaw. Przysądzona wartość udziałów ma być najbliższa wartości rzeczywistej co wyklucza uśrednianie wartości wynikających, z efektów wyliczeń poszczególnymi metodami szacunkowymi/ bilansowa, dochowa, porównawcza/.

Odnosząc się do końcowo złożonego przez powodów wniosku o odstąpienie od przyznania pozwanemu równowartości udziałów z uwagi na zasady współzycia społecznego- art. 5kc, Sąd Okręgowy zważył.

Opisane naruszenia przez pozwanego zasad lojalności i zasad uczciwej konkurencji muszą prowadzić do wniosku, iż pozwany zasadom współzycia społecznego uchybił. Postępowanie pozwanego pozostawało bowiem w sprzeczności z imperatywnymi normami postępowania, przyjętymi powszechnie w społeczności/ por. E.Gniewek, Kodeks cywilny – komentarz, W-wa 2013, C.H.Beck, s. 15 i nast./.

Niemniej, zastosowanie art. 5 kc prowadziłyby bezpośrednio do wyzucia pozwanego z własności, to jest z równowartości własności, którą przyznaje mu norma art. 266 k.s.h. Uznanie, że na skutek naruszenia zasad współzycia społecznego pozwany nie może otrzymać przedmiotowej wartości, w której tworzeniu z pewnością, choćby czasowo, miał udział mogłoby prowadzić do naruszenia fundamentalnych zasad państwa prawa to jest zasady ochrony własności. Naganne zachowania współnika podlegają wszak innym konsekwencjom prawnym. Z tych przyczyn stanowisko powodów nie może być uwzględnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 par. 1 kpc w ten sposób, że wartość udziałów pozwanego określił na kwotę 414 908 zł, oddalając apelację w pozostałym zakresie/ art. 385 kpc/. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na zasadzie art. 100 kpc w zw. z art. 102 kpc w zw. z art. 108 par. 1 kpc oraz par. 6 i par. 12 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.. Pozwany



wszak wygrał sprawę w zakresie wartości jego udziałów niemniej toczący się proces był wynikiem jego nagannego zachowania jako współnika. Określenie należnej pozwanemu sumy zależało od oceny sądu, przy czym w zakresie dot. wyłączenia współnika pozwany proces przegrał. Z tych też względów nakazano ściągnąć od pozwanego kwotę brakujących kosztów opinii biegłego.

Ref. I inst. SSR K. Szyska